

Sygn. akt VI Ka 294/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron (spr.)**

**Sędziowie SO Waldemar Masłowski SO Andrzej Wieja**

**Protokolant Małgorzata Zawadzka**

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2015 roku

sprawy **R. H. (1)** syna G. i R. z domu L.

urodzonego w dniu (...)w C.

oskarżonego z art. 77 § 2 kks w związku z art. 6 § 2 kks i art. 9 § 3 kks

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 6 marca 2015 r. sygn. akt II K 1375/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. H. (1),

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w kwocie 320 złotych.

Sygn. akt VI Ka 294/15

## UZASADNIENIE

R. H. (1) został oskarżony o to, że we W. woj. (...), zajmując się prowadzeniem spraw gospodarczych, w szczególności finansowych (...) sp. z o. o. z siedzibą w Ś. jako prezes zarządu spółki w czynnie ciągłym nie wpłacił na rachunek (...) Urzędu Skarbowego we W. w terminach ustawowych od dnia 20 listopada 2007 r. do dnia 20 sierpnia 2008 r. zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych od wypłaconych wynagrodzeń pracowników płatnika (...) sp. z o. o. za miesiące(...) (...), (...).r. w łącznej kwocie 42 573 zł, to jest o czyn z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 9 § 3 k.k.s.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 6 marca 2015r. w sprawie sygn. akt II K 1375/13:

I. uznał oskarżonego R. H. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 9 § 3 k.k.s. i za to na podstawie art. 77 § 2 k.k.s. wymierzył mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych,

II. na podstawie art. 24 § 1 kks za karę grzywny wymierzoną oskarżonemu R. H. (1) czyni w całości odpowiedzialną posiłkowo (...) sp. z o. o. z siedzibą w Ś.,

III. na podstawie art. 24 § 5 k.k.s. zobowiązał (...) sp. z o. o. z siedzibą w Ś. do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa uzyskanej korzyści majątkowej w postaci nie wpłaconych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych od wypłaconych wynagrodzeń pracowników za miesiące (...) (...), (...). w łącznej kwocie 42.573 złote,

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. i w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 300 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości.

Skarżący wyrokowi temu zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez oparcie wyroku nie na podstawie całości zebranego materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, lecz jedynie na części ujawnionych na rozprawie okoliczności; poprzez poddanie analizie i ocenie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego R. H., przy czym okoliczności ocenionych w oderwaniu od wymowy pozostałego materiału dowodowego, bez wszechstronnego rozważenia wszystkich wynikających z zebranego materiału okoliczności mających mieć znaczenie dla dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych oraz dla wyjaśnienia wszystkich niezbędnych okoliczności umożliwiających trafne orzekanie w sprawie – w zakresie opisanym w uzasadnieniu apelacji,

2. art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez zaniechanie dokonania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszechstronnej analizy całego zebranych w sprawie materiału dowodowego, poprzez zaniechanie wskazania przyczyn pominięcia w rozważaniach Sądu szeregu istotnych okoliczności faktycznych wynikających z zebranych przez Sąd dowodów, w tym zeznań świadków G. H., D. K., J. S., a nadto poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu jak Sąd ocenił poszczególne dowody, zaniechanie wskazania dlaczego Sąd uznał za nieistotne określone (wynikające z tych dowodów) okoliczności faktyczne o korzystnej wymowie dla oskarżonego, okoliczności wskazujące na możliwość dokonania ustaleń przeciwnych ustaleniom przyjętym przez Sąd I instancji;

a nadto poprzez zaniechanie wyczerpującego wskazania przesłanek, jakie legły u podstaw przyjęcia umyślnego działania oskarżonego oraz pozostawanie poza analizą Sądu I instancji okoliczności uzasadniających przyjęcia zamiaru z jakim miał działać oskarżony – w zakresie opisanym w uzasadnieniu apelacji,

3. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez dokonanie oceny mocy dowodowej dowodów z zeznań świadków G. H., D. K., J. S., a także D. L. nie w całokształcie okoliczności wynikających z treści tych dowodów oraz w powiązaniu z wymową pozostałego zebranego materiału dowodowego (w szczególności dowodów z dokumentów), lecz w sposób niepełny, jednostronny z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a nadto także oceny pozostających w sprzeczności (co do okoliczności) z treścią danego ocenionego dowodu, a zatem z istotnym naruszeniem przesłanek zasady swobodnej oceny dowodów – w zakresie opisanym w uzasadnieniu apelacji,

4. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie oceny wyjaśnień oskarżonego R. H. (1) w sposób niepełny, jednostronny, bez rozważenia wszystkich okoliczności wynikających z treści wyjaśnień oskarżonego, a także w oderwaniu od wymowy pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w szczególności zeznań świadków), a zatem z istotnym naruszeniem przesłanek zasady swobodnej oceny dowodów – w zakresie opisanym w uzasadnieniu apelacji,

5. art. 413 § 2 pkt 1 kpk poprzez brak wskazania w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku wszystkich niezbędnych znamion typu przypisanego oskarżonemu czynu, tj. znamion strony podmiotowej, umyślności popełnienia przypisanego oskarżonemu przez Sąd czynu, a także poprzez zaniechanie wskazania postaci zamiaru, z jakim działał oskarżony dopuszczając się przypisanego mu przez Sąd czynu – w zakresie opisanym w uzasadnieniu apelacji,

II. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegające na przyjęciu, iż oskarżony R. H. (1) pełniąc funkcję Prezesa zarządu Spółki (...) Polska był osobą odpowiedzialną – w rzeczywistości funkcjonowania Spółki – za zajmowanie się sprawami finansowymi Spółki, w tym za wypełnienie obowiązków ciążyących na Spółce jako płatnika w zakresie obliczania i pobierania podatku dochodowego (zaliczek na podatek) od wynagrodzeń wypłacanych pracownikom Spółki, że takie obowiązki ciążyły na oskarżonym w okresie od października 2007 do sierpnia 2008, nadto polegające na przyjęciu że w Spółce nie nastąpiło skuteczne powierzenie obowiązków w zakresie obliczania i pobierania podatków członkowi zarządu J. S. (2), że oskarżony dopuścił się zachowań przypisanych mu w zaskarżonym wyroku co do wszystkich istotnych dla ustalenia podstawy rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych, w tym także w zakresie znamion strony podmiotowej, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uprawniał do czynienia takich stanowczych ustaleń – w zakresie opisanym w uzasadnieniu apelacji.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie przez Sąd Odwoławczy oskarżonego R. H. (1) od popełniania zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przejściem do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala na przyjęcie, że Sąd I instancji w sposób wystarczający i pełny zebrał dowody w niniejszej sprawie i należycie je ocenił w ramach zasady wynikającej z art. 7 k.p.k. Ocena ta poprzedzona była ujawnieniem całokształtu okoliczności w sposób podyktowany zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowiła rezultat rozważenia okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a okoliczności rozważono z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i reguł prawidłowego rozumowania (art. 7 k.p.k.). W takiej sytuacji ustalenia Sądu I instancji nie mogły być poddane ingerencji apelacyjnej, zaś Sąd Okręgowy nie mógł zajmować odmiennego stanowiska, skoro przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie jest dowolna, jest natomiast logiczna i przekonująca, a zatem niepodważalna. Oczywistym jest, iż wybór wiarygodnych źródeł dowodowych był prerogatywą tego Sądu, jako stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Tego zaś przekonania opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu, Sąd Okręgowy nie może kwestionować, jeśli ocena dowodów nie wykroczyła poza granice zakreślone art. 7 k.p.k. Podkreślić należy, iż odwołanie od orzeczenia zapadłego w I instancji nie powinno polegać jedynie na ponownym przedstawieniu faktów i motywów rozważonych już przez Sąd Rejonowy, bo w takim wypadku nie byłoby to rozpoznawanie odwołania od zapadłego wyroku, a ponowne rozstrzygnięcie sprawy przez inny sąd, kolejna próba uzyskania orzeczenia pożądanej treści. Kontrola odwoławcza polega na sprawdzeniu trafności ustaleń faktycznych i wniosków z nich wyprowadzanych, poprawności stosowania przepisów proceduralnych i prawnomaterialnych oraz adekwatności (słuszności) stosowanych środków.

Obraza art. 410 k.p.k., jaką zarzucił obrońca oskarżonego R. H. (1), zachodzi, gdy wyrokujący sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny materiału ujawnionego, nie odpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji art. 410 k.p.k. Norma zawarta w tym przepisie określa obowiązek rozważenia wszystkich zebranych materiałów; jest natomiast oczywiste, że w sytuacji kolizyjnej konieczne jest dokonanie wyboru i oparcie rozstrzygnięcia na dowodach uznanych za wiarygodne oraz odrzucenie innych, które nie znalazły potwierdzenia w procesie weryfikacji. W tej ostatniej sytuacji zasadniczego wręcz znaczenia nabiera zagadnienie rozważenia wszystkich dowodów będących do dyspozycji i argumentacja zaprezentowana dla wsparcia przyjętego stanowiska (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 maja 2008 r., WA 21/08). W tej sprawie nie wykazano, aby poza sferą analizy pozostały okoliczności istotne dla wydania orzeczenia. Pamiętać trzeba, iż dokonanie oceny materiału ujawnionego, nie odpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji art. 410 k.p.k. (vide: wyrok SA w Krakowie, KZS 2/07 poz. 42). Inną rzeczą jest prawidłowość oceny materiału dowodowego, co zapewne chciał zarzucić w szczególności skarżący obrońca,

przy czym zważyć trzeba, iż zagadnienie oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych w ogóle nie należy do zakresu normatywnego tego przepisu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zasadniczy wywód apelacji obrońcy oskarżonego, iż Sąd Rejonowy oparł wyrok nie na podstawie całości zebranego materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, lecz jedynie na części ujawnionych na rozprawie okoliczności, poprzez poddanie analizie i ocenie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść R. H. (1). Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie rozważył w sposób szczegółowy cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i oparł rozstrzygnięcie na dowodach uznanych za wiarygodne, tj. na zeznaniach świadków: G. H. (2), J. S. (2) (w części), D. K., D. L. (2), Z. S., a także wyjaśnieniach oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego i dowodach z dokumentów.

Na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż R. H. (1) w okresie objętym zarzutem był Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ś. i w okresie od października 2007 r. do sierpnia 2008 r. decydował o sprawach finansowych spółki, w tym o należnościach jakie będą uiszczane-wynagrodzenia pracowników, składki ZUS, a także – wobec nie ustanowienia odrębnej osoby odpowiedzialnej w trybie art. 31 ustawy Ordynacja podatkowa za obliczanie i pobieranie podatków oraz terminowe wpłacanie organowi podatkowemu pobranych kwot – zaliczki z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych od wynagrodzeń wypłacanych dla pracowników. Fakty te wynikają z relacji przesłuchanych w sprawie świadków, a także wyjaśnień samego oskarżonego (k. 61-63), jak i zgromadzonych dokumentów (listy zaległości-k.11, karty kontowej-k. 12, 20, umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością- k. 16-17, odpisów wyroków nakazowych-k. 25-27, k. 77-78, historii rachunku bankowego-k. 84). We wskazanym okresie spółka miała problemy finansowe, które spowodowane były brakiem koncesji i zawartą umową z firmą Ochrona (...), mimo tego, jak wyjaśnił oskarżony, opóźnień w wypłatach wynagrodzeń dla pracowników nie było. Pensje te były wypłacane, jednakże z pominięciem ich niezbędnego elementu, jakim była comiesięczna zaliczka z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Powyższe, co wynika z dokumentów przedstawionych przez oskarżyciela publicznego, spowodowało, iż pomimo rzeczywistego pomniejszenia wynagrodzeń o stosowną zaliczkę pieniądze ją stanowiące nie były przekazywane (wpłacane) na rzecz Skarbu Państwa (reprezentowanego przez miejscowo właściwego naczelnika urzędu skarbowego), powodując tym samym powstanie stosownej zaległości, o której w pełni wiedział podejmujący zresztą niezbędne w tym względzie decyzje oskarżony. R. H. (1), jak wyjaśnił w postępowaniu przygotowawczym, wiedział o zobowiązaniach spółki, w tym publicznoprawnych, i to on decydował o tym „komu, ile i kiedy zapłacić”, a priorytetem dla oskarżonego były wynagrodzenia dla pracowników. To oskarżony, jak sam wyjaśnił, od października 2007 r. do sierpnia 2008 r. był odpowiedzialny za wpłacanie zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych od wypłaconych wynagrodzeń pracowników płatnika (...) sp. z o.o. Oskarżony od października 2007 r. był informowany przez J. B. o stanie zobowiązań wobec Urzędu Skarbowego. Od tej daty na prośbę oskarżonego i po konsultacji z nim przelewami zajmował się G. H. (2) (k. 56-58, 61-63, 89-90). Jak słusznie uznał Sąd I instancji wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków G. H. (2), J. S. (2) i D. K..

G. H. (2) zeznał, iż do października 2007 r. informacje o zobowiązaniach spółki przekazywał J. S. (2), a po tej dacie listy zobowiązań spółki akceptowane były przez oskarżonego (k. 53-55, 59-60, 181-182). Świadek konsekwentnie i stanowczo w swoich zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym w dniu 24 kwietnia 2009 r., a także w dniu 21 marca 2013 r., wskazywał jako datę odsunięcia J. S. (2) od prowadzenia spraw spółki październik 2007 r., czwarty kwartał 2007 r. Od tej daty, jak zeznał świadek, „całość pracy spadła na pana R.”. Na tę datę wskazał świadek zeznając w postępowaniu sądowym w dniu 27 czerwca 2014 r. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadka J. S. (2), złożone w postępowaniu sądowym w dniu 20 listopada 2014 r. dotyczące daty odsunięcia go od prowadzenia spraw spółki, jako wynikające z niepamięci spowodowanej upływem czasu.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu sądowym jako przyjętą przez niego linię obrony. R. H. (1) próbował obarczyć odpowiedzialnością za nie uiszczenie zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych J. S. (2) i Z. S., potwierdzając jednocześnie, iż najważniejsze dla niego były wypłaty wynagrodzeń dla pracowników i składki ZUS. Oskarżony wiedział, że będą opóźnienia w wpłacaniu zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych na rachunek Urzędu Skarbowego. R. H. (1) posiadał zatem wiedzę o konieczności wpłacania tych

zaliczek i świadomie nie wykonywał tego obowiązku, mimo tego, iż miał realną możliwość jego wykonania, dlatego też Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

Przechodząc do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia stwierdzić należy, iż nie zasługuje on na uwzględnienie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych postawiony w apelacji przez obrońcę oskarżonego nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji czy też do polemiki z ustaleniami sądu, a do tego w swej istocie sprowadza się zarówno treść zarzutów apelacji, jak i ich uzasadnienie, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu co do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie uzasadnia wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Innymi słowy, nie jest rolą strony ustalanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia merytorycznego, gdyż to stanowi wyłączną prerogatywę sądu orzekającego. Skarżący może natomiast podważać prawidłowość ustaleń co do faktów, jeśli wykaże, że popełniono błąd przy ich rekonstrukcji w oparciu o przeprowadzone dowody. Nie powinno to jednak polegać na prezentowaniu przekonania, że te same dowody pozwalałyby na przyjęcie odmiennej wersji zdarzeń, lecz na wykazaniu, iż przy ustalaniu faktów sąd posłużył się rozumowaniem logicznie nieprawidłowym, bądź sprzecznym ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy realizując zasadę prawdy materialnej przeprowadził w przedmiotowej sprawie prawidłowe, a przy tym wyczerpujące, szczegółowe i odnoszące się do wszystkich istotnych okoliczności sprawy postępowanie dowodowe, nie nasuwające żadnych wątpliwości w zakresie ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego R. H. (1). Oskarżony był prezesem zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ś.. W spółce nie było osoby odpowiedzialnej za obliczanie, pobieranie i odprowadzanie zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych. Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie wynika, iż czynności należące do spółki jako płatnika podatku powierzono pozostałym członkom zarządu. Z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego wynika, iż do października 2007 r. sprawami podatkowymi zajmował się J. S. (2), natomiast po tej dacie decyzje m.in. w sprawach zapłaty zaległości publicznoprawnych podejmował R. H. (1). Sam oskarżony przyznał, iż to on decydował, które z zobowiązań wskazanych przez G. H. (2) były uiszczane i w jakiej kolejności, a także miał świadomość o opóźnieniach w odprowadzaniu podatków od dochodów („o podatkach do zapłaty też wiedziałem, ale płaciłem ile mogłem”-k. 62v). Podatki te były jednak cały czas naliczane od wypłacanych wynagrodzeń, tyle że nie odprowadzano ich. Skoro zarząd spółki prowadzi sprawy tej spółki, a pracami zarządu kieruje jego prezes, to jeżeli nie powierzono spraw spółki jako płatnika podatku od wynagrodzeń osób fizycznych innemu z członków zarządu albo kierownikowi innej komórki organizacyjnej tej firmy, to prezes zarządu tej spółki jest tą osobą, który zajmuje się jej sprawami gospodarczymi w powyższym zakresie, o ile nie dojdzie też do wskazania, stosownie do art. 31 ustawy Ordynacja podatkowa, innej jeszcze osoby odpowiedzialnej za czynności spółki jako płatnika podatku. Zauważyć trzeba, że zgodnie z art. 9 § 3 k.k.s. odpowiada jak sprawca nie tylko ten kto zajmuje się sprawami gospodarczymi innego podmiotu na podstawie przepisu prawa, decyzji właściwego organu ale też, kto czyni to poprzez faktyczne wykonywanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2002 r., IV KK 164/02, OSKW 2002, nr 11-12, poz. 106).

W niniejszej sprawie oskarżony od października 2007 r. zajmował się sprawami gospodarczymi, w tym finansowymi poprzez faktyczne wykonywanie tych czynności. To R. H. (1) decydował o kolejności realizowania płatności w spółce, przyznając pierwszeństwo wynagrodzeniom dla pracowników i składkom ZUS.

Przechodząc do zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. stwierdzić należy, iż nie zasługuje on również na uwzględnienie. Skarżący w apelacji tylko ogólnikowo podniósł ten zarzut, powołując na jego uzasadnienie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro w pisemnych motywach wyroku Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, to obrazy tego przepisu nie można się dopatrzeć. Sąd I instancji dostrzegając sprzeczności między zeznaniami świadków G. H. (2) i J. S. (2) dotyczącymi daty odsunięcia tego drugiego od prowadzenia spraw spółki wyjaśnił w uzasadnieniu na jakim dowodzie się oparł oraz dlaczego odrzucił inny. Z taką samą starannością Sąd Rejonowy ocenił w pozostałym zakresie zeznania J. S. (2), jak również wyjaśnienia oskarżonego i zeznania G. H. (2), D. K., D. L. (2), Z. S..

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w sposób szczegółowy i przekonujący wykazał, dlaczego i w jakim zakresie ocenił wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu sądowym jako niewiarygodne, z drugiej zaś oparł się na ocenionych jako wiarygodne, kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy zeznaniach G. H. (2). Dlatego też istnienie takiego wyjaśnienia i oceny pozwala na odparcie zarzutu przekroczenia przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów.

Sąd I instancji – wbrew stawianym zarzutom – nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków. Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż złożone w postępowaniu sądowym wyjaśnienia R. H. (1) są przyjętą przez niego linią obrony. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób przekonujący wykazał, iż te wyjaśnienia nie zasługują na przymiot wiarygodności. Również ocena dowodu z zeznań G. H. (2), J. S. (2), D. K., a także D. L. (2) nie była dowolna i mieściła się w granicach art. 7 k.p.k. Nie można przy tym zapomnieć, iż Sąd orzekający przydając walor wiarygodności zeznaniom świadka G. H. (2) w pełni wykorzystał znaczenie zasady bezpośredniości; nie tylko słyszał zeznania świadka, ale miał możliwość obserwowania go podczas składania zeznań. Podobnie rzecz się miała tak do wyjaśnień składanych przez oskarżonego, jak i zeznań przesłuchanych na rozprawie świadków J. S. (2) i D. K.. Postawa przesłuchiwanego osób, ich stan zaangażowania podczas procesowych wypowiedzi, poziom rozwoju intelektualnego, stan emocjonalny, to istotne okoliczności, które w szczególności sposób zezwalają nadto Sądowi Rejonowemu na dokonanie oceny prawdziwości przedstawionych relacji. Sąd Odwoławczy – z oczywistych względów – pozbawiony jest tej sfery poznawczej, a zatem kontroli podlega prawidłowość oceny dokonanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym pod kątem tego, czy nie zawiera błędów faktycznych i logicznych, nadto, czy jest zgodna z pozostałymi wskazaniami zawartymi w powołanym wyżej przepisie art. 7 k.p.k.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Zaskarżony wyrok zawiera dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. Sąd Rejonowy wskazał czas i miejsce jego popełnienia, opisał czyn. W orzecznictwie przyjmuje się, że dla opisanego czynu przypisanego sprawcy i wszystkich jego znamion nie jest niezbędne używanie sformułowań ustawy. Ustawa nie wprowadza wymogu, by w opisie tego czynu należało użyć słów ustawy nazywających poszczególne znamiona przestępstwa. Chodzi natomiast o to, by opis ów odpowiadał znaczeniu wszystkich znamion ustawowych konkretnego przestępstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2009 r., V KK 82/09, niepubl.).

Apelacja oskarżonego obligowała Sąd Okręgowy do oceny zasadności zaskarżonego wyroku także w części dotyczącej orzeczenia o karze za czyn przypisany R. H. (1). Ingerencja Sądu Odwoławczego w rozstrzygnięcie co do kary Sądu I instancji ograniczona jest do wypadku uznania, iż kara ta jest niewspółmierna i to w formie kwalifikowanej, bowiem niewspółmierność musi mieć charakter rażącej. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Wymierzona oskarżonemu kara grzywny ustalona została w dolnej granicy jej potencjalnego wymiaru, jako 50 stawek dziennych przy możliwym ich najwyższym pułapie określonym przez ustawodawcę na 720. Przyjęta przez Sąd orzekający wysokość pojedynczej stawki dziennej, tj. 60 złotych, a w efekcie – końcowa wysokość wymierzonej grzywny ustalona w kwocie 3000 zł, nie może zostać uznana za niewspółmierną.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy dostrzegł i przeanalizował wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego za czyn z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 9 § 3 k.k.s. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, rozstrzygając o wysokości wymierzonej kary grzywny Sąd I instancji uwzględnił całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przez oskarżonego przestępstwa skarbowego, a także przeanalizował okoliczności łagodzące, jak i okoliczności obciążające sprawcę. Słusznie Sąd Rejonowy uznał jako okoliczność obciążającą uprzednią karalność oskarżonego za uchybianie obowiązkom podatkowym.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k.), uznając zarazem złożoną apelację za bezzasadną, wobec wyjaśnionych powyżej, oczywistych w świetle treści zgromadzonego materiału dowodowego, wskazań doświadczenia życiowego i zasad prawidłowego rozumowania, nietrafności jej zarzutów.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 320 zł. Na koszty zasądzone od oskarżonego składały się opłata w kwocie 300 zł wymierzona na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz ryczałt w wysokości 20 zł za doręczenie wezwań (i innych pism) w postępowaniu odwoławczym, co wynika z przepisu § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 663).